

## ***I.Sygn. akt II K 112/13***

### **1.2. WYROK**

#### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Wojtaszko

Protokolant: Katarzyna Chmiel

przy udziale prokuratora Aleksandry Nafalskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 20 października 2015 roku i 26 stycznia 2016 roku

sprawy:

1. **A. D. (1)** syna Z. i H. z domu H. urodzonego (...) w K.

2. **K. K. (1) /poprzednio W./** syna J. i H. z domu B.

urodzonego (...) w G.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach lewych przednich w samochodzie T. (...) nr rej. (...) zaparkowanym na parkingu niestrzeżonym w G. przy ul. (...) dostali się do wnętrza wymienionego pojazdu skąd dokonali zaboru celem przywłaszczenia mienia w postaci plecaka wartości 50 zł, dowodu osobistego, prawa jazdy, świadectwa kwalifikacji, przepustki CENTERTEL, karty (...), karty bankomatowej (...) S.A. na szkodę A. W. (2) oraz karty kredytowej VISA BUSINESS banku (...) o numerze (...) oraz dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej samochodu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), karty paliwowej (...), karty paliwowej BP, na szkodę firmy (...)

- przy czym A. D. (2) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydział Karny z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k. którą odbył w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r.

tj. o czyn z art. 279§1 k.k. w zb. z art. 278§1 i 5 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

- przy czym K. (...) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydział Karny z dnia 31.08.2006r. w sprawie II K 303/05 między innymi za czyn z art. 278 § 1 k.k., którą odbył w okresach od 28.08.2000r. do 25.06.2001r., od 7.06.2004r. do 14.07.2004r., od 18.12.2006r. do 15.04.2007r.

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.330 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...), posługując się uprzednio utraconą w wyniku przestępstwa kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla firmy (...) na nazwisko A. W. (2) dokonali płatności za zakupiony towar w postaci

zegarka marki T. (...) poprzez terminal (...) a następnie w celu potwierdzenia tej transakcji podrobili podpis A. W. (2) na wydruku z terminala

- przy czym A. D. (2) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydział Karny z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k. którą odbył w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r.

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

- przy czym K. (...) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydział Karny z dnia 31.08.2006r. w sprawie II K 303/05 między innymi za czyn z art. 278 § 1 k.k., którą odbył w okresach od 28.08.2000r. do 25.06.2001r., od 7.06.2004r. do 14.07.2004r., od 18.12.2006r. do 15.04.2007r.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w dniu 10 czerwca 2009r. w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.230 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio utraconą w wyniku przestępstwa kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla firmy (...) na nazwisko A. W. (2) usiłowali dokonać płatności za zakupiony towar w postaci zegarka marki T. (...) poprzez terminal (...) jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę zatwierdzenia transakcji przez operatora przedmiotowego terminala

- przy czym A. D. (2) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydział Karny z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k. którą odbył w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

- przy czym K. (...) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydział Karny z dnia 31.08.2006r. w sprawie II K 303/05 między innymi za czyn z art. 278 § 1 k.k., którą odbył w okresach od 28.08.2000r. do 25.06.2001r., od 7.06.2004r. do 14.07.2004r., od 18.12.2006r. do 15.04.2007r.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

IV. w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 379,98 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio utraconą w wyniku przestępstwa kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla firmy (...) na nazwisko A. W. (2) usiłowali dokonać płatności za zakupiony towar w postaci dwóch opakowań perfum marki H. B. poprzez terminal (...) a następnie w celu potwierdzenia transakcji A. D. (2) podrobił podpis A. W. (2) na wydruku z terminala jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zakwestionowanie przez kasjerkę sklepu (...) oryginalności złożonego na wydruku podpisu i ujęcie przez pracownika ochrony

- przy czym A. D. (2) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydział Karny z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k. którą odbył w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

- przy czym K. (...) zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydział Karny z dnia 31.08.2006r. w sprawie II K 303/05 między innymi za czyn z art. 278 § 1 k.k., którą odbył w okresach od 28.08.2000r. do 25.06.2001r., od 7.06.2004r. do 14.07.2004r., od 18.12.2006r. do 15.04.2007r.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

I. oskarżonego **A. D. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia, z tym odmiennym ustaleniem, iż z jego opisu eliminuje zabór w celu przywłaszczenia mienia w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, świadectwa kwalifikacji, przepustki CENTERTEL, karty (...), karty bankomatowej (...) S.A. na szkodę A. W. (2) oraz dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej samochodu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), karty paliwowej (...), karty paliwowej BP, na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. , czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na karę **roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

II. oskarżonego **A. D. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (3) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. w G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.330 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio skradzioną w wyniku przestępstwa przypisanego w punkcie I wyroku kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla Sp. z o.o. (...) na nazwisko A. W. (2), wprowadzili w błąd obsługującego transakcję sprzedaży właściciela sklepu co do posiadania uprawnienia do posługiwania się wyżej wymienioną kartą kredytową i dokonał płatności za zakupiony towar w postaci zegarka marki T. (...) poprzez terminal (...) a następnie w celu potwierdzenia tej transakcji podrobił w celu użycia za autentyczny podpis A. W. (2) na wydruku z terminala, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r. kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydziału Karnego z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 orzeczonej między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. oskarżonego **A. D. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.230 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio skradzioną w wyniku przestępstwa przypisanego w punkcie I wyroku kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla Sp. z o.o. (...) na nazwisko A. W. (2), wprowadzili w błąd obsługującego transakcję sprzedaży właściciela sklepu co do posiadania uprawnienia do posługiwania się wyżej wymienioną kartą kredytową i usiłował dokonać płatności za zakupiony towar w postaci zegarka marki T. (...) poprzez terminal (...) jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę zatwierdzenia transakcji przez operatora przedmiotowego terminalu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r. kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydziału Karnego z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 orzeczonej między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

IV. oskarżonego **A. D. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie IV aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2009r. w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Sp. z o.o. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 379,98 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio skradzioną w wyniku przestępstwa przypisanego w punkcie I wyroku kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla Sp. z o.o. (...) na nazwisko A. W. (2) wprowadził w błąd pracownicę sklepu (...) obsługującą transakcję sprzedaży co do posiadania uprawnienia do posługiwania się wyżej wymienioną kartą

kredytową, usiłując dokonać płatności za zakupiony towar w postaci dwóch opakowań perfum marki H. B. poprzez terminal (...), a następnie w celu potwierdzenia transakcji w celu użycia za autentyczny podrobił na wydruku z terminala podpis A. W. (2), jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zakwestionowanie przez pracownicę sklepu (...) autentyczności złożonego podpisu i ujęcie przez pracownika ochrony, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 2.03.2007r. do 2.09.2008r. kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku IV Wydziału Karnego z dnia 20 czerwca 2005r. w sprawie IV K 1302/04 między innymi za czyn z art. 279 § 1 k.k., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

V. przy zastosowaniu art. 91§1 k.k. ustala iż czyny przypisane **A. D. (1)** w punktach II–IV wyroku stanowią ciąg przestępstw, na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. skazuje oskarżonego na **karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności**;

VI. oskarżonego **K. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, z tym odmiennym ustaleniem, iż z jego opisu eliminuje zabór w celu przywłaszczenia mienia w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, świadectwa kwalifikacji, przepustki CENTERTEL, karty (...), karty bankomatowej (...) S.A. na szkodę A. W. (2) oraz dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej samochodu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), karty paliwowej (...), karty paliwowej BP, na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na **karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

VII. oskarżonego **K. K. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z A. D. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził firmę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.330 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio skradzioną w wyniku przestępstwa przypisanego w punkcie I wyroku kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla Sp. z o.o. (...) na nazwisko A. W. (2), wprowadzili w błąd obsługującego transakcję sprzedaży właściciela sklepu co do posiadania przez A. D. (1) uprawnienia do posługiwania się wyżej wymienioną kartą kredytową i dokonał płatności za zakupiony towar w postaci zegarka marki T. (...) poprzez terminal (...), gdzie następnie w celu potwierdzenia tej transakcji podpis A. W. (2) na wydruku z terminala podrobił, w celu użycia dokumentu za autentyczny, A. D. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydziału Karnego z dnia 31 sierpnia 2006r. w sprawie II K 303/05 między innymi za czyn z art. 278 § 1 k.k., którą odbył w okresach od 28.08.2000r. do 25.06.2001r., od 7.06.2004r. do 14.07.2004r., od 18.12.2006r. do 15.04.2007r., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VIII. oskarżonego **K. K. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 10 czerwca 2009r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z A. D. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Sp. z o.o. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.230 zł w ten sposób, że w sklepie (...) w G. przy ul. (...) posługując się uprzednio skradzioną w wyniku przestępstwa przypisanego w punkcie I wyroku kartą kredytową (...) o numerze (...) wystawioną przez bank (...) dla firmy (...) na nazwisko A. W. (2), wprowadzili w błąd obsługującego transakcję sprzedaży właściciela sklepu, co do posiadania przez A. D. (1) uprawnienia do posługiwania się wyżej wymienioną kartą kredytową i usiłował dokonać płatności za zakupiony towar w postaci zegarka marki T. (...) poprzez terminal (...) jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę zatwierdzenia transakcji przez operatora przedmiotowego terminalu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku II Wydziału Karnego z dnia 31 sierpnia 2006r. w sprawie II K 303/05 między innymi za czyn z art. 278 § 1 k.k., którą odbył w okresach od 28.08.2000r. do 25.06.2001r., od 7.06.2004r. do 14.07.2004r., od 18.12.2006r. do 15.04.2007r., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

IX. przy zastosowaniu art. 91§1 k.k. ustala iż czyny przypisane **K. K. (1)** w punktach VI- VIII wyroku stanowią ciąg przestępstw na podstawie art. 286§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. skazuje oskarżonego **na karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności**;

X. oskarżonego **K. K. (1)** uniewinnia od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie IV aktu oskarżenia;

XI. podstawie art. 91§2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu **A. D. (1)** orzeczone względem niego w punktach I i V wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu **karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

XII. na podstawie art. 91§2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. łączy oskarżonemu **K. K. (1)** orzeczone względem niego w punktach VI i IX wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu **karę łączną roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

XIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej względem oskarżonego A. D. (1) w punkcie XI wyroku łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w dniach 10.06.2009r.- 12.06.2009r. tj. 3 dni, przy czym jedno dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

XIV. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 1, §16 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w związku z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku na rzecz adwokatów T. W. i M. G. kwoty po 531,36 (pięćset trzydzieści jeden i 36/100) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonym

XV. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w zakresie jakim uniewinniono oskarżonego K. K. (1) obciąża Skarb Państwa.

XVI. ;na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia w całości oskarżonego A. D. (1) i oskarżonego K. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, przenosząc je na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt: II K 112/13**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 10 czerwca 2009 roku A. D. (1) udał się na ul. (...) w G., gdzie spotkał się ze swym kolegą K. W. (obecnie: W.-K.). Poprzedniego dnia mężczyźni umówili się bowiem, że spotkają się w tym miejscu i pójdą razem coś ukraść, by zarobić w ten sposób pieniądze. Z myślą o dokonaniu włamania, z podwórka przy ul. (...) zabrał ukryty tam wcześniej śrubokręt. Następnie, wraz z K. K. (1) udał się na ul. (...). Idąc tą ulicą, na pobliskim parkingu spostrzegli samochód marki T. (...) o nr rej. (...). Gdy zajrzeli do jego wnętrza, zauważyli, że na siedzeniu pasażera znajduje się plecak. Postanowili go ukraść. W tym celu, A. D. (1), za pomocą śrubokręta, rozbił boczną szybę pojazdu znajdującą się od strony siedzenia kierowcy. K. K. (1) zaś, wszedł przez powstały otwór do wnętrza samochodu, dzięki czemu wydobył z niego upatrzony plecak, wraz z jego zawartością. Po dokonaniu kradzieży, A. B. i K. K. (1) uciekli nad kanał R. i schowali się w krzakach na zapleczu siłowni położonej przy ul. (...). Tam ukryli użyty w trakcie włamania śrubokręt. Następnie postanowili przejrzeć zawartość zabranego plecaka. W środku znajdowały się dokumenty wydane na nazwisko A. W. (2) w postaci: dowodu osobistego, prawa jazdy, świadectw kwalifikacji, przepustki Centertel, karty bankomatowej (...) S.A. oraz

karty kredytowej (...) banku (...) S.A. o numerze (...), dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), a także kart paliwowych (...). Oskarżeni zabrali ze sobą jedynie kartę kredytową VISA. Pozostałe dokumenty, wraz z plecakiem, pozostawili natomiast w krzakach.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) k. 95, 124-125, 705; częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 121, 125, 703, 929; zeznania świadka A. W. (2) k. 71-71v, 79; protokół oględzin samochodu k. 74-75v;

Pojazd marki T. (...), do którego włamali się A. D. (1) i K. K. (1) i przynależne dokumenty stanowiły własność spółki (...) sp. zo.o. Karta VISA o numerze (...) oraz karty paliwowe stanowiły własność (...) sp. z o.o. Natomiast pozostałe dokumenty, wraz z plecakiem, stanowiły własność A. W. (2).

**Dowody:** zeznania świadka A. W. (2) k. 71-71v, 79, 311-312; zeznania świadka J. K. k. 174, 310-311; kopia dowodu rejestracyjnego k. 180-181;

Na skutek rozbicia szyby w samochodzie marki T. (...) o nr rej. (...) doszło do powstania szkody w łącznej kwocie 3.922,57 złotych. Została ona pokryta przez ubezpieczyciela, spółkę (...) S.A.

**Dowody:** zeznania świadka J. K. k. 174v-175; kalkulacja naprawy k. 176-179;

Po zabraniu karty kredytowej, A. D. (1) i K. W. postanowili, że posłużą się nią, płacąc za jej pomocą za dokonane zakupy. W związku z tym, opuścili okolice kanału R. i udali się na ul. (...). Około godziny 10:45 weszli do sklepu z zegarkami w budynku nr (...), znajdującym się w sąsiedztwie piekarni (...). W pewnym momencie, po krótkim zastanowieniu, A. D. (1) poprosił właściciela sklepu, A. J. (1), o pokazanie mu jednego z upatrzonych modeli tj. T. (...), wartego 1.330 złotych, a następnie wyraził chęć jego zakupu. A. J. (1) zaewidencjonował sprzedaż zegarka za pomocą kasy fiskalnej, po czym poprosił A. D. (1) o uiszczenie ceny. A. B. wręczył mu wówczas kartę kredytową (...) banku (...) S.A. o numerze (...) należąca do (...) sp. z o.o., która została wprowadzona do terminala płatniczego. Po zarejestrowaniu płatności, A. J. (1) podał A. D. (1) wydruk z terminala, celem potwierdzenia zakupu. A. D. (1) nakreślił na wydruku nieczytelny podpis imitujący parafkę A. W. (2). A. D. (1) i K. W. skierowali się następnie ku wyjściu. A. D. (1) stwierdził jednak, że powinien kupić drugi zegarek, dla K. W.. Po krótkiej naradzie, K. K. (1) wskazał wybrany model sprzedawcy. Podobnie jak za pierwszym razem, w celu dokonania zapłaty, A. D. (1) wręczył A. J. (1) kartę kredytową należąca do (...) sp. z o.o. Jednakże system bankowy nie zaakceptował dokonanej w ten sposób płatności. W związku z tym, oskarżeni niezwłocznie opuścili sklep.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) k. 95, 124v, częściowo k. 705, 929; wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 121, 291; zeznania świadka A. J. (2) k. 33, 313, 931; zeznania świadka A. W. (2) k. 133, 311-312, 933-934; zeznania świadka J. K. k. 310-311, protokół zatrzymania rzeczy k. 35-37; wydruki z terminala k. 4, 37; protokół oględzin paragonów k. 53-54v; historia operacji na karcie k. 134-136;

Po opuszczeniu sklepu z zegarkami, A. D. (1) i K. K. (1) skierowali się w stronę budynku LOT-u przy ul. (...) i weszli do znajdującego się tam sklepu (...). A. D. (1) chciał bowiem kupić w tym miejscu papierosy. Gdy udał się na halę sprzedaży, K. K. (1) oczekiwał na niego przy wyjściu ze sklepu, nie przekraczał linii kas sklepowych a po chwili wyszedł przed sklep, po krótkiej chwili wszedł do niego ponownie i tym razem nie przechodząc poza kasy stał przy drzwiach oczekując na powrót A. D. (1). pewnym momencie, A. D. (1) postanowił, że obejrzy również dostępne w sklepie perfumy. Następnie podszedł do kasjerki, K. S., i zapytał, gdzie znajdują się najdroższe perfumy. Kasjerka wskazała mu odpowiedni regał w głębi sklepu. A. D. (1) podszedł do wskazanego regału i zdjął z półki dwa opakowania perfum H. B. o łącznej wartości 379,98 złotych, po czym wrócił do kasy. K. S. zaewidencjonowała sprzedaż perfum za pomocą kasy fiskalnej, po czym poprosiła A. D. (1) o uiszczenie ceny. A. B. wręczył jej wówczas kartę kredytową (...) banku (...) S.A. o numerze (...), należąca do (...) sp. z o.o., która została wprowadzona do terminala płatniczego. Po zarejestrowaniu płatności, K. S. podała A. D. (1) wydruk z terminala, celem potwierdzenia zakupu. A. D. (1) nakreślił na wydruku nieczytelny podpis imitujący parafkę A. W. (2). Kasjerka stwierdziła jednak, iż podpis ten znacznie różni się od pierwowzoru nakreślonego na karcie kredytowej. W związku z tym, poprosiła go o ponowne złożenie podpisu. Tym razem podpis nakreślony przez A. D. (1) również znacznie różnił się od pierwowzoru z karty. K. S. nabrała wówczas

podejrzeń, że posługuje się on kartą bezprawnie. Poprosiła go wówczas, żeby pozostał przy kasie. Sama zaś udała się do kierowniczkę sklepu, by zapytać o sposób zakończenia transakcji. Ten jednak odrzekł, że chce wyjść ze sklepu, w celu zapalenia papierosa, co utwierdziło K. S. w przekonaniu o braku uprawnień klienta do posługiwania się kartą. Kierowniczka, M. P., poleciła kasjerce zażądać od klienta okazania dowodu osobistego. Gdy kasjerka wróciła do kasy, A. D. (1) stanął przy drzwiach wyjściowych i powiedział do K. K. (1), by ten wyszedł z nim zapalić papierosa. Następnie podjął próbę opuszczenia sklepu. Uniemożliwił mu to jednak pracownik ochrony, P. K., który zablokował przejście. Chcąc utorować sobie drogę na zewnątrz, A. D. (1) wdał się w szarpaninę z P. K.. Na skutek szarpaniny, trzymana przez A. D. (1) papierowa torebka uległa rozdarciu, przez co papierowe pudełko, zawierające zegarek zakupiony w sklepie (...) upadło na podłogę. Widząc, co się dzieje, K. K. (1) opuścił sklep i pobiegł w nieznanym kierunku. A. D. (1) nie osiągnął natomiast założonego celu, gdyż pracownik ochrony ujął go przy pomocy dwóch postronnych mężczyzn. W efekcie, został wyprowadzony na zaplecze sklepu. Po chwili, M. P. przyniosła na zaplecze pudełko zawierające zegarek zakupiony w sklepie (...). Widząc to, A. D. (1) zaprzeczył, że należy ono do niego. Przebywając w tym pomieszczeniu, oskarżony zagroził P. K., że jak go nie wypuści, to rozbije sobie głowę o szybę, a następnie oskarży go o pobicie. Następnie wziął stojącą na podłodze gaśnicę i usiłował rzucić nią w szybę. P. K. zapobiegł jednak temu. Po upływie kilkunastu minut do sklepu weszli wezwani przez kierowniczkę sklepu funkcjonariusze Policji, którzy dokonali zatrzymania A. D. (1). W trakcie przeszukania, w odzieży oskarżonego ujawnili wydruk z terminala zainstalowanego w sklepie (...), dotyczący odrzuconej płatności za zegarek marki T. o wartości 1.230 złotych.

**Dowody:** wyjaśnienia A. D. (1) k. 95-96, częściowo k. 705, 929; wyjaśnienia oskarżonego K. W. k. 122, 125, 291; zeznania świadka K. S. k. 13-14v, 313-315, 931-932; zeznania świadka P. K. k. 29-30, 315-316, 932-933; zeznania świadka J. K. k. 166v, 174v, 310-311, 933; zeznania świadka J. S. k. 20; zeznania świadka M. K. k. 23v; zeznania świadka A. W. (2) k. 133; protokół zatrzymania osoby k. 2-2v; protokół przeszukania osoby k. 3-5v; protokół zatrzymania rzeczy k. 7-8v; wydruki z terminali płatniczych k. 4, 9; kopie wydruków z terminala płatniczego k. 11; protokół oględzin perfum k. 16-16v; protokół oględzin karty k. 24-25v; protokół oględzin pudełka od zegarka k. 26-27v; protokół oględzin paragonów k. 53-54v; kopia karty kredytowej k.77; historia operacji na karcie k. 134-136; protokół oględzin płyty CD k. 141-142v; fotograficzny materiał poglądowy k. 171a-171;

Na skutek złożonej reklamacji, (...) sp. z o.o. otrzymała zwrot kwot 1.330 złotych i 379,98 złotych, uiszczonych dnia 10 czerwca 2009 roku za pomocą karty kredytowej (...) banku (...) S.A. o numerze (...), tytułem ceny za zegarek marki T. oraz perfumy marki H. B..

**Dowody:** pismo pełnomocnika (...) sp. z o.o. k. 990; wyciąg z rachunku bankowego k. 991; kopie wniosków reklamacyjnych k. 992-993;

Według biegłych z zakresu psychiatrii, oskarżony K. K. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. U oskarżonego stwierdzono natomiast cechy zanurzonej osobowości, z odchyleniami w sferze charakteru i uzależnienia typu mieszanego (alkohol i narkotyki). Jest uzależniony od opiatów. Wskazana terapia odwykowa. Oskarżony zna podstawowe normy etyczno-moralne i normy funkcjonowania społeczeństwie. Zna działanie substancji psychoaktywnych na swój organizm. Sprawność funkcji intelektualnych oskarżonego kształtuje się w granicach normy i pozwala mu przewidzieć konsekwencje działań takich, jakie są przedmiotem obecnej sprawy karnej. Brak było podstaw do przyjęcia, że oskarżony znajdował się w inkryminowanym czasie w stanie zaburzeń psychotycznych. W momencie popełnienia czynu, K. K. (1) w miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności.

**Dowód:** opinia sądowopsychiatryczna k. 618-620, 889;

Według biegłych z zakresu psychiatrii, oskarżony A. D. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Jest uzależniony od substancji psychoaktywnych. Wskazana jest terapia odwykowa. U oskarżonego stwierdzono natomiast zaburzenia osobowości i zachowania z zachowaniem substancji psychoaktywnych. Brak jest danych wskazujących na to, by przed popełnieniem czynów wprawił się w stan odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie

poczytalności. Brak jest podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. nie mają zastosowania.

**Dowód:** opinia sądowopsychiatryczna k. 657-658v, 885-888v, 984-985;

Przesłuchiwany dnia 10 czerwca 2009 roku, w toku postępowania przygotowawczego, A. D. (1) złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Wyjaśnił bowiem, że w dniu 10.06.2009r. ok. godziny 11.00 wyszedł ze swojego mieszkania w G. przy ul. (...) nie mając żadnego określonego celu, gdzie się udać. Poszedł na przystanek przy ul. (...) i tam wsiadł do autobusu linii 108, którym pojechał do centrum G. - wysiadając na przystanku przy budynku LOT-u, skąd udał się na ul. (...). Tam miał spotkać się z kolegą o pseudonimie (...), którego imienia ani nazwiska nie zna. Z kolegą tym spotkał się około godziny 12.00, porozmawiali ze sobą około 10 minut, po czym rozstali się, a oskarżony wrócił do swojego mieszkania, gdzie dotarł około godziny 14.00. Oskarżony wskazał, że w domu zjadł obiad i około godziny 15.30 ponownie wyszedł ze swojego mieszkania i ponownie pojechał autobusem linii 108 z przystanku na ul. (...) do Centrum G. przy czym wysiadł na przystanku przy Dworcu Głównym i poszedł na podwórko, gdzie wcześniej spotkał się z kolegą o pseudonimie (...). Tam chciał się ponownie z nim spotkać, ponieważ był z nim umówiony. Na tym podwórku w umówionym miejscu i czasie nie było S., ale za to spotkał kolegę o pseudonimie (...), który ma na imię K.. Mężczyznę o pseudonimie (...) zna od dziecka, ponieważ byli kiedyś sąsiadami z osiedla. Oskarżony Stał chwile z B. na podwórku, a następnie postanowił się przejść, po czym udali się w stronę ul. (...). Szli na skróty pomiędzy kanałem R., a zapleczem budynku, w którym mieści się siłownia i tam w krzakach znaleźli plecak koloru czarnego, a obok plecaka leżały porzucane przedmioty w postaci różnego rodzaju plastikowych kart. Było tam sporo kart ze stacji benzynowych, ale dokładnie ich nie liczył ale widział, że była między nimi także karta ze stacji BP. Był tam również czarny portfel, który się rozłożył i wówczas zauważył w środku kartę płatniczą koloru srebrnego, na której było wytłoczone imię A. i jakieś nazwisko. Była to karta V., ale więcej szczegółów jej wyglądu nie pamięta, następnie zaś schował tę kartę do kieszeni i dalej poszedł na spacer z kolegą o pseudonimie (...). Kiedy wraz z kolegą doszedł do ul. (...) to coś mu „odbiło” (k.66) ale wszedł do sklepu z zegarkami, który znajduje się przy cukierni (...) i tam poprosił sprzedawcę aby pokazał mu zegarek wskazany w gablocie, a następnie wyraził chęć zakupu tego zegarka. Następnie wyjął zalezioną w podanych okolicznościach kartę płatniczą i podał ją sprzedawcy, który wprowadził ją do terminala P. i w ten sposób zapłacił za zakup tego zegarka. Po dokonaniu płatności tą kartą sprzedawca podał mu jeszcze do podpisania wydruk z terminala, który - jak wskazał oskarżony - podpisał podrabiając podpis widniejący na karcie, którą znalazł. Był to jakiś nieczytelny podpis, a po złożeniu tego podpisu sprzedawca go nie zakwestionował. Oskarżony miał wyjść ze sklepu, jednakże pomyślał, że kupi jeszcze jeden zegarek dla B.. Zatem ponownie podał sprzedawcy zalezioną kartę płatniczą aby zapłacić za zegarek wybrany dla B., jednakże tym razem terminal odrzucił transakcję i mężczyźni wyszli ze sklepu nie kupując drugiego zegarka. On nie pamięta dobrze, ile kosztowały zegarki, jednakże wie, że każdy z nich kosztował ponad 1000 PLN. Oskarżony wskazał, że po wyjściu ze sklepu z zegarkami rozstał się z kolegą i poszedł ul. (...) w kierunku LOT-u, zaś B. poszedł ul. (...) w kierunku jakiejś bocznej uliczki i od tego momentu, aż do zatrzymania przez Policję - nie widział się już z B.. Oskarżony wyjaśnił, że w sklepie z zegarkami był o godzinie 16.30 a potem poszedł już sam do sklepu (...), gdzie wpadł mu w oko perfum marki H. B. i postanowił zakupić dwa opakowania, dlatego też wziął je z półki i poszedł do ekspedientki, która wskazała mu, gdzie może zapłacić za towar. Podeszedł do wskazanej kasy, wyjął zalezioną kartę płatniczą i podał ją sprzedawczyni, która włożyła ją do terminala. Obsługująca go kobieta podała mu do podpisania wydruk z terminala, on zaś podpisał się na nim nazwiskiem widniejącym na znalezionej karcie. Sprzedawczyni powiedziała mu, że podpis, jaki złożył na wydruku z terminala różni się od podpisu widniejącego na karcie płatniczej. W tym samym momencie podeszedł do niego ochroniarz, a on zapytał się go, co się stało. Oskarżony wskazał, że ochroniarz mu nic nie wytłumaczył tylko kazał przejść na zaplecze sklepu, gdzie poszedł dobrowolnie, po czym przyjechali policjanci, którzy zatrzymali go i przewieźli do Komisariatu w G.. Oskarżony wskazał, że do sklepu (...) przyszedł sam, nie szarpał się z ochroniarzem sklepu oraz nie próbował uciekać ze sklepu, spokojnie czekając na przyjazd Policji. Z całą pewnością nie ukradł karty, którą posłużył się w sklepie z zegarkami i w sklepie (...), tylko ją znalazł. Nie jest mu nic wiadomo na temat kradzieży z włamaniem do samochodu T. (...) zaparkowanego w G. przy ul. (...).

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) k. 65-67;



Przesłuchiwany dnia 12 czerwca 2009 roku, w toku postępowania przygotowawczego, oskarżony A. D. (1) oświadczył, że chciałby zmienić wcześniej złożone wyjaśnienia, twierdząc, że podał w nich nieprawdę. Oskarżony przyznał się do wszystkich czterech zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. A. D. (1) wskazał, że w dniu 10.06.2009r. około godz. 9.30 wyszedł ze swojego mieszkania w G. przy ul. (...) i poszedł na przystanek autobusowy przy ul. (...). Na przystanku przy rondzie na ul. (...) wsiadł do autobusu linii 108 i pojechał do centrum G., gdzie wysiadł na przystanku przy budynku LOT-u. Następnie udał się w kierunku ul. (...), idąc na ul. (...). Tam spotkał się z K. W. - pseudonim (...), z którym umówił się dzień wcześniej w tym miejscu i czasie, ustalając, że pójdą razem coś ukraść, żeby w ten sposób zarobić pieniądze. Nie mieli żadnego konkretnego planu, szukając okazji na kradzież. Przy czym z podwórka na ul. (...) zabrał wcześniej tam ukryty śrubokręt, uznając, że może się przydać podczas zaplanowanej kradzieży. Następnie odszedł wraz z K. W. w stronę ulicy (...), gdzie zauważyli samochód marki T., koloru jasnego, a w jego wnętrzu - leżący na siedzeniu pasażera - granatowy plecak materiałowy. Wówczas postanowili ukraść ten plecak. W związku z tym, oskarżony wcześniej przygotowanym śrubokrętem wybił szybę boczną w drzwiach kierowcy, a następnie K. W., nie otwierając drzwi w samochodzie - wskoczył przez otwór po szybie do wnętrza pojazdu i zabrał znajdujący się na siedzeniu plecak wraz z jego całą zawartością. Tego włamania dokonali krótko po godzinie 10.00, następnie zaś uciekli nad kanał R., w krzaki pomiędzy rzekę a zaplecze budynku w którym mieści się siłownia na O. i tam w krzakach schowali śrubokręt oraz przeszukali skradziony plecak. W plecaku znajdowały się dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy „i chyba jeszcze jakieś” (k.95), jednakże podał, że tego dobrze nie pamięta. W plecaku znaleźli kartę V. z napisem K. T. i nazwiskiem A. W. (2). On zabrał tę kartę, natomiast pozostałą zawartość plecaka oraz sam plecak pozostawili w miejscu, gdzie go przeszukali. Następnie wraz z K. W. postanowił zrobić zakupy przy pomocy tej karty kredytowej, w związku z czym udali się na ul. (...) do sklepu z zegarkami. Tam poprosił sprzedawcę, aby pokazał mu bliżej zegarek, który mu wskazał, po czym wyrażając chęć zakupu tego zegarka - wyjął ukradzioną kartę płatniczą i podał ją sprzedawcy. otrzymał do podpisania wydruk z terminala, który podpisał podrabiając podpis widniejący na karcie. Był to jakiś nieczytelny podpis, a po jego złożeniu sprzedawca go nie kwestionował. Już miał wyjść ze sklepu, kiedy pomyślał, że kupi jeszcze jeden zegarek dla B.. Naradził się z K. W. i ponownie podszedł do lady aby kupić drugi zegarek. W tym celu podał sprzedawcy kartę kredytową, jednakże terminal odrzucił transakcję, sprzedawca oddał kartę, a mężczyźni wyszli ze sklepu. On nie wie z jakiego powodu terminal odrzucił tę transakcję, wskazując, że o ile pamięta, to zegarek, jaki miał zakupić dla B. płacąc skradzioną kartą, miał kosztować 1230 złotych. Po wyjściu ze sklepu (...) założył sobie zegarek na rękę, po czym poszli dalej ul. (...) w kierunku budynku Lotu, kierując się do sklepu (...), znajdującego się przy ul. (...). A. D. (1) wskazał, że wraz z K. W. weszli do tego sklepu, przy czym K. W. pozostał przy drzwiach wejściowych do sklepu, zaś oskarżony poszedł na salę sprzedaży, gdzie chciał kupić papierosy. Oskarżony wskazał, że jednak zmienił zdanie i udał się na stoisko z droższymi perfumami, gdzie wybrał dwa opakowania perfum H. B., przy czym" każdy z nich kosztował około 190 złotych, po czym poszedł z nimi do kasy. Dla niego miało być jedno opakowanie perfum, zaś drugie miało być dla K. W.. Za te perfumy chciał zapłacić w zwykłej kasie zaraz przy wyjściu ze sklepu (...), ale ekspedientka powiedziała, że może za nie zapłacić jedynie przy kasie perfumeryjnej. On podszedł do wskazanej mu kasy, podał skradzioną kartę kredytową V., a ekspedientka włożyła ją do terminala. Transakcja została zaakceptowana, a obsługująca go kobieta podała mu do podpisania wydruk z terminala, po czym podrobił on podpis osoby podpisanej na karcie. Sprzedawczyni powiedziała mu, że podpis, jaki złożył na wydruku z terminala - różni się od podpisu widniejącego na karcie, którą dał jej w celu zapłacenia za perfumy. W tym samym momencie podszedł do niego ochroniarz, oskarżony zapytał go, o co chodzi, jednakże mężczyzna nic nie wytłumaczył, tylko kazał przejść na zaplecze sklepu. On zaczął już podejrzewać, że zaraz zostanie wezwana policja i zostanie zatrzymany, dlatego kierował się do wyjścia ze sklepu, jednakże ochroniarz zagroził mu drogę. Dlatego też odepchnął ochroniarza i próbował uciec ze sklepu, jednocześnie widział, że w tym czasie B. już opuścił sklep. K. W. miał przy sobie zegarek, który wcześniej kupili na ul. (...), wskazując, że wówczas nadal szarpał się z ochroniarzem, jednakże po chwili przestał - uznając, że nie ma szans, aby się mu wyrwać, następnie zaś oczekiwał na przyjazd Policji na zapleczu sklepu, a po przyjeździe funkcjonariuszy Policji został przez nich zatrzymany.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) k. 94-96;

W trakcie konfrontacji przeprowadzonej pomiędzy A. D. (1) a K. A. D. podtrzymał swoje wyjaśnienia z dnia 12 czerwca 2009 roku to jest - drugie wyjaśnienia złożone w sprawie.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) w protokole konfrontacji k. 124v;

Przesłuchiwany na rozprawie 17 czerwca 2014 roku, oskarżony A. D. (1) oświadczył, że przyznaje się do zarzucanych mu czynów czyli do włamania do samochodu, zakupu zegarka, następnie perfum w R.. Wyjaśnił, że byli razem z K. W., jeżeli chodzi o włamanie się do samochodu. Do zarzutu drugiego dotyczącego zakupu zegarków przy użyciu karty - to on był tam sam, a K. przy tym nie było. Tak samo było w zarzucie dotyczącym R.. On był sam. Nie było przy tym K.. On to zrobił, bo to była chwila głupoty, brak zastanowienia. Wszedł do zegarmistrza, zakupił ten zegarek i podpisał się jako właściciel karty i to wszystko. On nie pamięta, jak to było w tym przypadku drugim, czy karta zadziałała czy nie. On nie zna się na kartach płatniczych, ale mu się wydaje, że to jest sprzeczność, że w R. karta zadziałała, a wcześniej, co do tego drugiego zegarka ona nie zadziałała. W zegarmistrzu co chce podkreślić, on był sam. Można nawet powołać na świadka właściciela sklepu, który potwierdzi, że był sam i własnoręcznie podpisywał paragon zakupu. Po odczytaniu wyjaśnień z k.65-67 oskarżony wyjaśnił, że składał i podtrzymuję odczytane wyjaśnienia, co do R.. On się dzisiaj przyznaje do tego, jak mówił. Co do włamania do samochodu i zaboru plecaka. U zegarmistrza był sam. W. ze nim nie było. Po odczytaniu wyjaśnień z k. 92-97 oskarżony wyjaśnił, że składał, ale nie podtrzymuję tych wyjaśnień. Przecież na logikę biorąc podczas pierwszego przesłuchania nie pamiętał ceny perfum ani zegarka. Te zeznania, które Sąd odczytał teraz, to była sugestia Policji, że jeżeli tak zeznam, to nie dostaną sankcji, tylko dostaną dobrowolne poddanie się karze i powrócą do domu. Pierwsze zeznania nie są tak obszerne, a po drugich zeznaniach widać, że są sugerowane przez kogoś tj. funkcjonariusza Policji. Po odczytaniu wyjaśnień z k. 124v-125, oskarżony wyjaśnił, że składał, ale nie podtrzymuję zeznań, bo to Policja dała im możliwość dogadania swoich zeznań i tak się dogadali, jak on zeznał, że niby tak było, a tak nie było w rzeczywistości. Zależało im tylko na tym, żeby nie zostać zatrzymanym i wyjść. W. tego zegarka nie wziął. Nie miał go na ręku. Było tak, jak zeznał dzisiaj na rozprawie. K. był ze nim tylko przy włamaniu, w pozostałych przypadkach zarzutów ja oskarżony był sam.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) k. 704-705;

Przesłuchiwany na rozprawie 20 października 2015 roku, oskarżony A. D. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że dokonał tą transakcję kartą, która została umorzona. W kiosku na Długiej kupił dwa kartony papierosów M., W. nie miał z tym nic wspólnego. Poczłówek nie kupował. Dostał chyba za to 8 miesięcy kary bezwzględnej. Przyszedł do niego prokurator i dał mu 8 miesięcy pozbawienia wolności. Jak można go teraz sądzić jak wcześniej coś umorzono, dziwne to że prokurator tą transakcję umorzył. Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień, oskarżony wyjaśnił, że nie pamiętam w chwili obecnej jak weszli w posiadanie tej karty. Prawdopodobnie została znaleziona. Dużo czasu minęło. Po odczytaniu z k. 705-706 oskarżony wyjaśnił, że odrzucam odczytane wyjaśnienia. Można to sprawdzić na monitoringu z R. i u zegarmistrza. Podtrzymuje też ostatnie wyjaśnienia. Jedyne czynu jakiego dopuścił się z W. to to włamanie, pozostałe rzeczy zrobił sam.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego A. D. (1) k. 927-928;

Przesłuchiwany dnia 17 czerwca 2009 roku, w toku postępowania przygotowawczego, oskarżony K. K. (1) przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów oraz złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, że w dniu 10 czerwca 2009r. spotkał się rano z kolegą A. D. (1). Spotkanie to było przypadkowe, ponieważ nie byli w żaden sposób umówieni, przy czym spotkali się na ul. (...). Obaj postanowili, że się przejdą po mieście bez jakiegoś konkretnego celu. Kiedy szli ulicą - A. D. (1) zauważył leżący na ziemi śrubokręt i zabrał go ze sobą chowając do kieszeni kurtki. Z ul. (...) poszli na ul. (...) również bez konkretnego celu, a idąc tą ulicą w pewnym momencie zauważyli zaparkowany przy chodniku samochód m-ki T., a w jego wnętrzu plecak leżący na siedzeniu pasażera. On nie umie powiedzieć, kto wpadł na pomysł aby się do tego pojazdu włamać, podając, że to był „taki odruch” (k. 121). A. D. (1), przy pomocy wcześniej znalezionej śrubokręta, wybił szybę, tzn. dokładnie włożył ten śrubokręt pomiędzy uszczelkę, a szybę i tak naciskał, aż szyba się potłukła, po czym sięgnął do środka i zabrał z wnętrza ten plecak. W samochodzie włączył się alarm, w związku z czym mężczyźni uciekli w kierunku ul. (...), gdzie dokonali sprawdzenia plecaka. Z portfela znajdującego się w plecaku

zabrali pieniądze w kwocie 10 złotych oraz kartę płatniczą. Karty tej oskarżony nie miał w rękach, ponieważ zabrał ją A. D. (1). Następnie wyrzucili plecak do okienka piwnicznego dodając, iż w tym plecaku były jakieś rzeczy, ale on nie pamięta już co, w każdym razie nic im potrzebnego. Po tym, jak wyrzucili plecak A. D. (1) stwierdził, że teraz trzeba by coś kupić za tą kartę, a oskarżony się na to zgodził. Potem poszli na ulicę (...) i weszli do sklepu z zegarkami, który mieści się tak w połowie ulicy po prawej stronie patrząc od strony N.. A. D. (1) powiedział, że kupią sobie zegarki, po czym weszli do sklepu i (...) wybrał sobie zegarek, potem powiedział, że go bierze i podał sprzedawcy kartę kredytową, którą wcześniej wzięli z plecaka. Sprzedawca dokonał płatności, a A. D. (1) podpisał się na odcinku - podrabiając podpis właściciela karty. A. D. (1) chciał kupić jeszcze jeden zegarek, ale jak przyszło do płacenia, to się okazało, że nie ma już tyle środków na karcie. Za ten pierwszy zegarek A. D. (1) zapłacił 1330 złotych a drugi zegarek miał kosztować 1230 złotych. Po wyjściu ze sklepu z zegarkami kierowali się w stronę budynku LOT-u, gdzie A. D. (1) wszedł do R., zaś oskarżony pozostał na zewnątrz sklepu. W pewnym momencie zauważył przez szybę, że A. D. (1) został zatrzymany przez ochroniarza z R.. Jak to zobaczył, to uciekł. Wejście do sklepu (...) było pomysłem A. D. (1), który przy pomocy skradzionej karty chciał kupić perfumy. On nie wie, co i jak chciał kupić A. D. (1), ponieważ nie wszedł z nim do sklepu, ale stał przed nim. Jak uciekał, to nie miał przy sobie żadnych przedmiotów z kradzieży, zaś pieniądze w kwocie 10 złotych, zegarek i kartę miał A. D. (1), przy czym nie wie, co się z nimi następnie stało. Oskarżony wyjaśnił także, że dał się namówić na popełnienie przestępstwa A. D. (1), ponieważ to był jego pomysł, aby się włamać do tego samochodu.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 121-122;

W trakcie konfrontacji przeprowadzonej pomiędzy oskarżonym a A. K. W.-K. nie podtrzymał wcześniej złożonych wyjaśnień w zakresie wskazania, jakoby to A. D. (1) wybił szybę w samochodzie, a potem sięgnął do wnętrza pojazdu i zabrał z niego plecak. K. W. w tym zakresie sprostował swoje wyjaśnienia wskazując, że to on wszedł do wnętrza pojazdu i zabrał z niego plecak. W pozostałym zakresie tj. odnośnie wskazania, że oskarżony nie wie, co się stało z przedmiotami skradzionymi z pojazdu oraz z zakupionym zegarkiem - oskarżony podtrzymał swoje wyjaśnienia.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego K. W. w protokole konfrontacji k. 125;

Przesłuchiwany na rozprawie dnia 17 listopada 2010 roku, oskarżony K. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów po czym odmówił składania wyjaśnień. Następnie po odczytaniu oskarżonemu wyjaśnień złożonych przez niego w toku postępowania przygotowawczego, oświadczył, że składał takie wyjaśnienia i że polegają one na prawdzie. Następnie wskazał, że w wyjaśnieniach i stwierdził: „Tam jest chyba błąd odnośnie tego, bo szybę chyba ja wybiłem w tym samochodzie. Nie było tak, że ja wchodziłem po plecak, a kolega wybił szybę.” (k.291). Natomiast po odczytaniu protokołu konfrontacji oskarżony wyjaśnił, że potwierdza, iż składał takie wyjaśnienia wskazując: „(...) chyba ktoś się pomylił odnośnie tego, że to ja zabrałem plecak z samochodu.” Oskarżony wyjaśnił, że nie zabrał plecaka, tylko wybił szybę w aucie. Oskarżony wyjaśnił także, że A. D. (1) zgubił gdzieś zakupiony wcześniej zegarek podając, że stało się to chyba w czasie szamotaniny z ochroniarzem.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego K. W. k. 291;

Przesłuchiwany na rozprawie dnia 17 czerwca 2014 roku, oskarżony K. K. (1) oświadczył, iż przyznaje się do włamania do samochodu T.. W pozostałym zakresie, do popełnienia zarzucanych mu czynów się nie przyznaje. Po odczytaniu wyjaśnień z k. 121-122 wyjaśnił, że składał takie wyjaśnienia, ale nie podtrzymuje tych wyjaśnień. Podczas konfrontacji z kolegą D. w komisariacie, ustalali sobie zeznania, żeby były do siebie podobne, żeby żaden z nich nie poszedł na sankcję i w ten sposób tylko mogli wyjść do domu. On tu opisał podział ról każdego z nich, bo się widzieli na komisariacie i zostało im udostępnione to, żeby się dogadać w zeznaniach. Rozmawiali sobie przy funkcjonariuszu Policji. To był ten sam Policjant, który później przesłuchiwał go na protokół. To, co jest tam zawarte, to tak w rzeczywistości nie było. Zresztą ten funkcjonariusz powiedział, że przed Sądem będzie mógł wszystko sprostować. Po odczytaniu wyjaśnień z k.124-125 oskarżony K. K. (1) oświadczył, że podtrzymuje te wyjaśnienia. Szybę potłukł w samochodzie A. D. (1), a on zabrał z jego wnętrza plecak. Po odczytaniu wyjaśnień z k. 291 oskarżony K. K. (1) wyjaśnił, że zgadza się to, że on zabierał plecak z samochodu i tylko to. A o tym zegarku, co jest mowa to on wie, ze słyszenia z A.. On nie wie, dlaczego w protokole rozprawy jest napisane, że on się przyznaje do wszystkich czynów, bo on mówił, że ja

się nie przyznaje do żadnego zegarka. Przed sądem za pierwszym razem, też mówił, że te wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, sobie wymyślił. Tak zeznawał przed sądem w tym sensie, że wiedział od A. ze słyszenia, co mu mówił. Być może stało się tak, że Sąd go źle zrozumiał.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 704;

Przesłuchiwany na rozprawie 20 października 2015 roku, oskarżony K. K. (1) oświadczył, iż przyznaje się częściowo do popełnienia zarzucanych czynów. Przyznaje się do włamania do samochodu, do pozostałych zarzutów nie przyznaje się. W chwili zatrzymania, A. był pod wpływem narkotyków i żeby wyjść do domu, to mówił, to co mu kazali policjanci. Oskarżony został zatrzymany u Arka w domu przez policjantów, wiedząc, że włamałem się do samochodu razem z Arkiem, został pouczone, że A. ukradł ze nim zegarki i coś innego jeszcze. Zaprzeczał temu konsekwentnie, więc poddano ich konfrontacji, na której był tylko ja i A. bez policjanta. Na tej konfrontacji konsekwentnie podtrzymywał, że włamał się do samochodu i pytał się Arka, czemu powiedział, że był z nim. A. powiedział, że był naćpany i nie pamięta. Więc wiedząc, że A. złożył takie zeznania, oskarżony z doświadczenia wiedział, że jak się nie będzie przyznawał do czegoś, to pójdzie na tzw. sankcję. Więc zgodził się przyznać do włamania do samochodu, a reszta zeznań już wynika z zeznań Arka. Po odczytaniu z k. 121-122, oskarżony wyjaśnił, że to są zeznania, które sugerowano na policji, by wyjść do domu. On się włamał tylko do tego samochodu, z resztą nie miał nic wspólnego. Nie był też w żadnym sklepie. Nie wchodził do żadnego sklepu, gdzie został zakupiony zegarek, do R. też nie. Ani tu ani tam, go nie było. Nic nie wiedział o zegarku i perfumach. Arka gdzieś tam złapali, był naćpany i powiedział, że był z nim, bo chciał iść do domu i potem jego złapali. Musiał się zgodzić na te warunki, aby iść do domu. Chwilę zaraz jak wsiedli na ul. (...), rozstał się z Arkiem po tej kradzieży z włamaniem. Ani pod zegarmistrzem nie był ani pod R.. Ani nie był z nim tam gdzie kupował papierosy, umorzono wobec nie postępowanie. Te wyjaśnienia, które sąd odczytał to były powtórzone wyjaśnienia Arka. Po odczytaniu z k. 125 oskarżony podtrzymał odczytane wyjaśnienia. On zabrał ten plecak z samochodu. Razem sprawdzali co jest w plecaku. Nie pamięta czy coś zabierał z tego plecaka. Był zdenerwowany. Nie zabrał żadnej karty, to A. brał sobie te rzeczy. Nie pamiętam co się stało z tymi niezabranymi rzeczami. Albo wyrzuciliśmy w krzaki, albo w okienko piwniczne. Po odczytaniu z k. 291 oskarżony oświadczył, że tak wyjaśniał i podtrzymuje odczytane wyjaśnienia. Po odczytaniu z k. 703-705 wyjaśnił natomiast, że nie pamięta, czy tak wyjaśniałem. Jak się nie wie co się zrobiło, to się nie wie co mówić. Był wtedy na pewno na K.. Nie pamięt co mówił. Sąd czytał tak te zeznania, jedno, drugie, trzecie i nie wiedział o co chodzi. W tym czasie już przebywał w ZK i przyjmowałem lekarstwa. Otumaniały go te leki. Przepisali mi to tu w AŚ. Ja był wtedy otumaniony, nie było też Arka na S.. Nie zgadza się to, robił tylko włamanie do samochodu. Przyznaje się do włamania do samochodu, do niczego więcej. Fizycznie nie pamięta kto szybę wybijał, chyba on. Plecak zabrał on.

**Vide:** wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 929-930;

Z opinii Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w G. wynika, że zachowanie i postawę A. D. (1) w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w tej jednostce należy uznać za nieodpowiednie. A. D. (1) był dziewięciokrotnie karany dyscyplinarnie za przekroczenia w postaci nawiązywania innych niż dozwolone kontaktów, używania słów wulgarnych, naruszenie obowiązku poprawnego zachowania się, zakłócania spokoju w oddziale. Był trzykrotnie nagradzany na prace nieodpłatne. Jedenaście razy przełożeni występowali o udzielenie ulgi. Skazany jest dobrze przystosowany do izolacji więziennej. Relacje ze współosadzonymi układa bezkonfliktowo. W kontaktach z przełożonymi stara się przestrzegać obowiązujących przepisów. Jednak w sytuacjach dla siebie niekorzystnych bywa arogancki i wulgarny. Karę odbywa w systemie zwykłym nie wyrażając zgody na zmianę systemu. Nie korzystał z przepustek oraz innych pozwoleń na czasowe opuszczenie jednostki. Deklaruje uczestnictwo w strukturach podkultury więziennej. Jednak nie odnotowano jego negatywnych zachowań na tym tle. Nie stosowano wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Nie dokonywał samouszkodzeń. Nie prezentuje zachowań agresywnych. Nie był kierowany do nauczania. Obecnie nie jest zatrudniony. W rozmowach bezkrytycznie wypowiada się na temat popełnionych przestępstw i dotychczasowego trybu życia.

**Dowód:** opinia o skazanym k. 850-852;

Z opinii Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w G. wynika, że zachowanie i postawę K. K. (1) w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w tej jednostce należy określić jako zmienne. Podczas całego pobytu w izolacji penitencjarnej wypisano 15 wniosków o wymierzenie kary dyscyplinarnej, z czego wymierzono 11 kar, m.in. za niewykonanie poleceń przełożonego, próbę przekazania woreczka z mlekiem w proszku innemu osadzonemu, odmowę przyjmowania posiłków. 32-krotnie wypisano wnioski o udzielenie nagrody, z czego 30-krotnie był nagradzany za dobre zachowanie, m.in. za wykonywanie nieodpłatnych prac. Wielokrotnie korzystał z ulg przyznawanych na wniosek przełożonego. Skazany jest dobrze przystosowany do izolacji więziennej. Relacje ze współosadzonymi układa bezkonfliktowo. Karę odbywa w systemie zwykłym. Nie wyraził chęci do współudziału w opracowaniu indywidualnego programu oddziaływania. W kontaktach z przełożonymi stara się przestrzegać obowiązujących przepisów. Jednak w sytuacjach dla siebie niekorzystnych staje się roszczeniowy. Dbą o czystość w miejscu zakwaterowania w stopniu dobrym. Nie był kierowany do nauczania. Odmówił udziału w zajęciach dotyczących zagadnień uzależnienia od narkotyków. Jest uczestnikiem podkultury przestępczej. Na tym tle wykazuje negatywne zachowania, powołując się na względy podkulturowe. Nie stosowano wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Nie dokonywał samouszkodzeń. Nie prezentuje zachowań agresywnych.

**Dowód:** opinia o skazanym k. 857-857v;

K. K. (1) był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Przypisanych mu czynów dopuścił się w ciągu 5 lat pod odbyciem w okresach od 28 sierpnia 2000 roku do 25 czerwca 2001 roku, od 7 czerwca 2004 roku do 10 lipca 2004 roku oraz od 18 grudnia 2006 roku do 15 kwietnia 2007 roku kary łącznej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie II K 303/05 m. in. za czyn z art. 278 § 1 k.k.

**Dowody:** karta karna k. 966-970; odpisy wyroków k. 163-164, 802-804, 805-806, 807, 808-810, 811-813, 829, 831-833, 838, 839-840v, 842-842v, 897-894; informacja o pobytach i orzeczeniach k. 858-864;

A. D. (1) był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Przypisanych mu czynów dopuścił się w ciągu 5 lat pod odbyciem w okresie od 2 marca 2007 roku do 2 września 2008 roku kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku w sprawie IV K 1302/04 m. in. za czyn z art. 279 § 1 k.k.

**Dowody:** karta karna k. 962-965; odpisy wyroków k. 161-162, 814, 815-819v, 820, 821-822, 835, 973-975, 976, 982-983; opinia o skazanym z informacją o pobytach k. 850-852;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków K. S., P. K., J. K., J. S., M. K., A. W. (2), opiniach biegłych z zakresu psychiatrii sądowej oraz na zebranych dokumentach urzędowych i prywatnych. Wyjaśnienia oskarżonych A. D. (1) i K. K. (1) posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych w takim zakresie, w jakim zostały uznane za wiarygodne.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom wszystkich wskazanych wyżej świadków, gdyż są one logiczne, spójne i konsekwentne, a wraz z pozostałą częścią materiału dowodowego tworzą zwartą i uporządkowaną chronologicznie całość. Oskarżeni, a zwłaszcza oskarżony A. D. (1), w przeważającej części ich nie kwestionowali. Należy zaznaczyć, że wszystkie wymienione osoby te są w stosunku do oskarżonych osobami obcymi. Stąd nie miały one żadnych powodów, by bezpodstawnie obciążać ich odpowiedzialnością za czyny, których się nie dopuścili, czy też w inny sposób fałszywie świadczyć na jego korzyść. Warto zauważyć, że część świadków, tj. A. W. (2) i J. K., w ogóle nie miała bezpośredniego kontaktu z oskarżonym – świadkowi ci przedstawiali jedynie opis strat powstałych na skutek włamania do pojazdu marki T. (...). Tam, gdzie zeznania świadków dotyczyły tej samej okoliczności, były zgodne i wzajemnie się uzupełniały. Nadto w wielu miejscach, zeznania przesłuchanych świadków znalazły potwierdzenie w treści ujawnionych dokumentów. Stąd, mimo zmiany wyjaśnień i zastrzeżeń formułowanych przez oskarżonych po otwarciu przewodu sądowego, Sąd nie znalazł powodów, by zakwestionować przedstawiany przez nich przebieg wydarzeń.

Świadek **J. K.** zeznała, że w dniu kradzieży użytkownik karty – A. W. (2) zgłosił spółce fakt włamania do samochodu i utraty karty. W efekcie, spółka zablokowała kartę. Nastąpiło to już jednak po dokonaniu transakcji przez osobę nieuprawnioną. Świadek potwierdziła, że transakcji na kwoty 1.330 złotych oraz 379,98 złotych nie dokonał pracownik spółki. Obciążły one rachunek (...) sp. z o.o. w Banku (...).

Świadek **A. W. (2)** zeznał, że dnia 10 czerwca 2009 roku około godziny 8.00 zaparkował pojazd na ul. (...) w G.. Następnie poszedł wykonywać czynności służbowe. Około godziny 9.30 schodził do samochodu i wszystko było w porządku. Gdy wrócił do pojazdu około godziny 12.00 to stwierdził wybitą szybę i brak plecaka. W plecaku znajdowały się dokumenty w postaci: dowodu osobistego, prawa jazdy, świadectw kwalifikacji, przepustki Centertel, karty bankomatowej (...) S.A. oraz karty kredytowej (...) banku (...) S.A. o numerze (...), dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), a także kart paliwowych (...). Ostatnia dokonana przez niego transakcja związana była zapłatą abonamentu za parking. W tym celu wypłacił z bankomatu 100 złotych.

Świadek **A. J. (1)** zeznał, że dnia 10 czerwca 2009 roku, do sklepu przy ul (...) w G. przyszło dwóch młodych mężczyzn. Obaj średniej budowy ciała, o krótkich włosach. Mężczyźni ci nie zastanawiali się długo nad wyborem zegarka. Pierwszemu z nich świadek sprzedał zegarek T. (...) za kwotę 1.330 złotych. Klient zapłacił kartą kredytową. Po wydrukowaniu paragonu złożył na nim podpis. Wg świadka podpisy były tożsame. Następnie, po krótkiej naradzie, mężczyźni zdecydowali, że kupią także zegarek dla drugiego z nich – T. (...) o wartości 1.230 złotych. Tym razem jednak transakcja nie została zatwierdzona. Po zwróceniu karty mężczyźni wyszli ze sklepu.

Świadek **P. K.**, pracownik ochrony sklepu (...) zeznał, że dnia 10 czerwca 2009 roku do sklepu przy ul (...) wszedł dwóch młodych mężczyzn. Jeden z nich miał ok. 180 cm wzrostu, wątlej budowy ciała. Mężczyzna ten stanął przy wejściu. Drugi zaś wszedł do jego wnętrza, obszedł wszystkie regały, a następnie zapytał w kasie o stoisko z papierosami. Po dotarciu na to stoisko zawrócił i powiedział do mężczyzny stojącego przy wejściu, że idzie zobaczyć jeszcze perfumy. Z regału wziął wówczas dwa opakowania perfum marki H. B. o wartości 190 złotych za sztukę. Po wydrukowaniu paragonu z terminalu, mężczyzna podpisał się na nim. Jednak sprzedawczyni, K. S. stwierdziła, że podpis różni się od oryginału z karty. Poprosiła o ponowne podpisanie. Drugi podpis również nie odpowiadał oryginałowi. Świadek zeznał nadto, że w momencie, gdy o zdarzeniu poinformowana została kierowniczka sklepu, oskarżony A. D. (1) usiłował opuścić sklep i wdał się z nim w szarpaninę. Wówczas, dwie postronne osoby pomogły mu doprowadzić go na zaplecze. W czasie szarpaniny, drugi z mężczyzn, tj. K. W. uciekł w niewiadomym kierunku. Zeznania świadka P. K. w pełni korespondują z zeznaniami kasjerki obsługującej A. D. (1), K. S. która potwierdziła, że wraz z nim, do sklepu wszedł także drugi mężczyzna. Jednakże w czasie, gdy A. D. (1) chodził po sklepie, mężczyzna ten czekał na niego przy drzwiach. Według niej, gdy dwóch postronnych mężczyzn udzielało pomocy P. K., szarpiącemu się z A. D. (3), K. W. uciekł ze sklepu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **J. S. i M. K.**, funkcjonariuszy, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego A. D. (1) w sklepie (...). Zeznania te były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniały, a nadto dotyczyły okoliczności bezspornych.

Za rzetelne uznał Sąd opinie biegłych z zakresu psychiatrii dotyczące obu oskarżonych. Zostały one wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanej dziedzinie nauki. Są przejrzyste, spójne i uwzględniają zasady prawidłowego rozumowania, formułując przy tym precyzyjne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. W toku postępowania nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom urzędowym przywołanym w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla umniejszenia ich wartości dowodowej.

Wątpliwości Sądu nie wzbudził również dokumenty prywatne wśród których szczególne znaczenie miały paragony dokumentujące transakcje których dokonał bądź usiłował dokonać A. D. (1), zawierające podpis podrobiony przez oskarżonego (k. 4, 11, 37), historia operacji na karcie (k. 134-136).

Oskarżony A. D. (1), poza wyjaśnieniami złożonymi podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 65-67), nie kwestionował swego udziału w popełnieniu wszystkich czterech czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, konsekwentnie przyznając się zarówno do dokonania kradzieży z włamaniem do pojazdu marki T. (...), jak i trzykrotnego posłużenia się kartą kredytową VISA stanowiącą własność (...) sp. z o.o., a wystawioną na nazwisko A. W. (2). Przy czym, owe pierwsze wyjaśnienia, że nie zasługują na wiarę nie tylko dlatego, że po upływie dwóch dni zostały podważone przez samego oskarżonego, lecz przede wszystkim dlatego, że stoją one w rażącej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Stwierdzenie oskarżonego o tym, iż dnia 10 czerwca 2009 roku o godzinie 12:00 spotkał się ze swym kolegą o ps. (...), po czym powrócił do domu, a następnie, po godzinie 15:30 przejechał w rejon ul. (...) i wraz z K. K. (1) znalazł plecak z dokumentami (w tym wspomnianą kartą kredytową) jawi się jako całkowicie irracjonalne. Treść protokołu zatrzymania (k. 2-2v) przekonuje bowiem o tym, że A. D. (1) został tego dnia zatrzymany w sklepie (...) o godzinie 11:40. Nadto, z akt sprawy wynika, że zwolniono go dnia 12 czerwca 2015 roku. Stąd wyjaśnienia z dnia 10 czerwca 2009 roku w oczywisty sposób stanowią wyraz nieprzemysłanej linii obrony A. D. (1).

W czasie drugiego przesłuchania przeprowadzonego w postępowaniu przygotowawczym (k. 94-96), A. D. (1) odmiennie wskazał, że z K. W. ps. (...), spotkał się dnia 10 czerwca 2009 roku, w rejonie ul. (...), po godzinie 10:00. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że spotkali się wówczas dlatego, że poprzedniego dnia zaplanowali, że pójda coś ukraść. Nadto, A. D. (1) podał, że we włamaniu do pojazdu marki T. (...) brał udział wspólnie z K. W., który, po rozbiciu szyby, wyciągnął z pojazdu plecak. Po dokonaniu kradzieży, przejrzeni zawartość plecaka i zabrali z niego jedynie kartę kredytową VISA banku (...) na nazwisko A. W. (2). Następnie, razem udali się na ul. (...) w G., gdzie oglądali zegarki w sklepie znajdującym się w budynku nr (...). Tam, za pomocą teje karty dokonali zakupu jednego egzemplarza, za cenę 1.330 złotych, zaś po namyśle i krótkiej naradzie podjęli próbę zakupu drugiego zegarka, przeznaczonego dla (...). Ponieważ system bankowy nie zaakceptował płatności, wyszli ze sklepu, po czym udali się razem do sklepu (...) przy ul. (...). Tym razem, rozdzielili się, gdyż po wejściu do sklepu, K. W. stanął przy drzwiach wejściowych. On zaś udał się na halę sklepową w poszukiwaniu papierosów, po czym oznajmił swemu towarzyszyowi, że idzie jeszcze obejrzyć perfumy. Następnie, dokonał zapłaty za te perfumy za pomocą tej samej karty kredytowej. Ostatecznie nie zdołał jednak pozyskać tychże perfum, z uwagi na podejrzenia kasjerki co do autentyczności podpisu na wydruku z terminala. Oskarżony podniósł, że w momencie, gdy kasjerka udała się do przełożonej, celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, on usiłował opuścić sklep. Nie udało mu się to, z uwagi na reakcję pracownika ochrony, z którym wdał się w szarpaninę. W czasie szarpaniny, K. W. uciekł ze sklepu.

Z kolei, na rozprawie w dniach 17 listopada 2014 roku i 20 października 2015 roku, oskarżony A. D. (1) częściowo zkwestionował treść wyjaśnień złożonych dnia 12 czerwca 2009 roku. Podniósł bowiem, iż jedynym czynem, którego dopuścił się wspólnie z K. W., była kradzież plecaka z włamaniem do samochodu marki T. (...). Natomiast w przypadku czynów popełnionych w sklepie z zegarkami oraz sklepie (...), polegających na posłużeniu się kartą kredytową i podrobieniu podpisu A. W. (2), to on był tam sam, „a K. przy tym nie było” (k. 705).

W ocenie Sądu, najbliższe prawdy były wyjaśnienia złożone przez A. D. (1) dnia 12 czerwca 2009 roku. Oskarżony wprawdzie zakwestionował je w dalszej części postępowania, podważając częściowo ich wartość dowodową, twierdząc, iż treść tych wyjaśnień, „to była sugestia Policji, że jeżeli tak zeznam, to nie dostaniemy sankcji, tylko dostaniemy dobrowolne poddanie się karze i powrócimy do domu” (k. 706). Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie, uznając iż stanowią one jedynie wyraz solidarności z K. W., obliczonej na uwolnienie go od odpowiedzialności karnej za część spośród jego czynów. W toku postępowania nie ujawniono żadnego dowodu, który mógłby doprowadzić do podważenia protokołów sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym. W szczególności, brak jest podstaw do stwierdzenia, że którykolwiek z funkcjonariuszy wpływał na treść składanych przez oskarżonego oświadczeń. W ocenie Sądu, zastrzeżenia zgłoszone na rozprawie przez A. D. (1) należy uznać za gołosłowne.

Podważanie przed sądem wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym, poprzez stwierdzenie, że były one wynikiem instrukcji przesłuchujących policjantów, obiecujących rychle zwolnienie z zatrzymania, jest często wykorzystywanym elementem taktyki procesowej oskarżonych. Oczywistym jest, iż odmienne wyjaśnienia złożone na rozprawie mogą stanowić w takim przypadku podstawę ustaleń faktycznych jedynie wówczas, gdy w świetle pozostałej części materiału dowodowego jawią się jako uprawdopodobnione, co w badanej sprawie nie zachodzi. W szczególności, z konsekwentnych zeznań przesłuchanych świadków, w osobach A. J. (1), K. S. i P. K., jasno wynika, że zarówno w sklepie z zegarkami przy ul. (...), jak i w sklepie (...) przy ul. (...) dokonywał płatności w obecności drugiego mężczyzny, którym musiał być K. K. (1), skoro oskarżeni nie wskazywali na udział w przestępstwie jeszcze innej osoby, a jednocześnie podkreślali, że to on współuczestniczył we włamaniu. Przy czym, w pierwszym z omawianych przypadków, zachowanie K. K. (1) była aktywne – wraz z A. D. (1) oglądał on umieszczone na wystawie zegarki, a po zakupie pierwszego z nich, naradzał się z nim w sprawie zakupu drugiego egzemplarza. Efektem tej narady była nieudana próba uiszczenia ceny w kwocie 1.230 złotych. Warto zauważyć, że wyjaśniając w czasie konfrontacji z dnia 18 czerwca 2009 roku (a więc nie będąc już zatrzymanym w sprawie), A. D. (1) podtrzymał wyjaśnienia złożone dnia 12 czerwca 2009 roku. Przy czym K. W. w ogóle nie był zatrzymanym w przedmiotowej sprawie. Nadto, należy podkreślić, że wyjaśniając na rozprawie dnia 17 listopada 2010 roku (pod nieobecność A. D. (1)), K. W. nie kwestionował swej obecności zarówno w sklepie z zegarkami, jaki w sklepie (...) (zatem wyjaśnił w tym zakresie podobnie, jak w postępowaniu przygotowawczym). W szczególności podał, że był świadkiem szarpaniny A. D. (1) z ochroniarzem (k. 291). Wreszcie, nawet na rozprawie dnia 20 października 2015 roku podtrzymał te wyjaśnienia (k. 930), co świadczy o tym, że przyjęta przez niego linia obrony była chaotyczna i niespójna. W świetle powyższych rozważań jasne jest zatem, w ocenie Sądu, że wyjaśnienia składane przez A. D. (1) i K. K. (1) w dniach 17 czerwca 2014 roku (k. 703-706) i 20 października 2015 roku (k. 928-930) są efektem ich porozumienia, zgodnie z którym, A. D. (1), wbrew faktom, postanowił „wziąć na siebie” całą odpowiedzialność za część popełnionych wspólnie i w porozumieniu czynów. Razić musi to, że zmiana prezentowanych przez nich wersji wydarzeń miała charakter niespontaniczny – objawiła się bowiem dopiero po upływie przeszło 5 lat od popełnienia badanych czynów, w trakcie ponownego rozpoznania sprawy przez sąd.

Wyjaśnienia K. K. (1), były niekonsekwentne także w innych, iż wskazane wyżej, aspektach. W szczególności, nie był on w stanie w spójny sposób przedstawić okoliczności związanych z włamaniem do pojazdu marki T. (...), podając w jednym miejscu, że plecak, po uprzednim rozbiciu szyby, wyjął z pojazdu A. D. (1) (k. 121), w drugim miejscu, że to on wszedł do wnętrza pojazdu i zabrał z niego plecak (k. 125), następnie, że nie zabrał plecaka, tylko wybił szybę w aucie (k. 291), a wreszcie, że szybę potłukł w samochodzie A. D. (1), a on zabrał z jego wnętrza plecak (k. 704). Na rozprawie dnia 17 czerwca 2014 roku, podobnie, jak A. D. (1), K. K. (1) zakwestionował swe wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, twierdząc, że rozmawiali sobie wówczas przy funkcjonariuszu Policji. To był ten sam Policjant, który później przesłuchiwał go na protokół. Według oskarżonego „to, co jest tam zawarte, to tak w rzeczywistości nie było.” - ten funkcjonariusz powiedział, że przed Sądem będzie mógł wszystko sprostować. Warto zauważyć, że oskarżeni wyjaśniali jednego dnia (18 czerwca 2009) dopiero w trakcie ich konfrontacji (k. 124-125v), w trakcie której K. K. (1) w przeważającej części (zwłaszcza w części, w której potwierdził swą obecność w sklepie z zegarkami oraz w sklepie (...)) podtrzymał wyjaśnienia złożone dzień wcześniej (k. 119-122) – co przeczy jego stwierdzeniu, że skonfrontowano go ze współoskarżonym z tego powodu, że „konsekwentnie zaprzeczał”, iż ukraść a A. D. (1) „zegarki i coś innego jeszcze” (k. 929). Nie sposób dać wiary, że wyjaśnienia K. K. (1) z dnia 17 czerwca 2009 roku były poprzedzone jego konsultacją z A. D. (1) w obecności funkcjonariusza Policji, skoro, jak wynika z akt sprawy, A. D. (1) nie był obecny tego dnia na Komisariacie Policji II w G.. Dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. D. (1) z dnia 12 czerwca 2009 roku, Sąd odmówił zatem wiarygodności wyjaśnieniom K. K. (1) w zakresie, w jakim były one sprzeczne z tą relacją.

Ze względu na sposób życia oskarżonych przed popełnieniem przestępstwa (wcześniejsze skazania za kradzieże i kradzieże z włamaniem), Sąd dał wiary wyjaśnieniom A. D. (1) w tym zakresie, w jakim podniósł on, że czyn oskarżonych miał charakter zaplanowany (jak wyjaśniał, jego popełnienie uzgodnili już poprzedniego dnia). Na tę okoliczność wskazuje nadto fakt, że oskarżeni spotkali się i dokonali włamania w relatywnie rzadko uczęszczanych



miejscach (ul. (...)), zaś A. D. (1) przygotował na tę okazję śrubokręt. Nie sposób uznać, że włamanie do pojazdu marki T. (...) wynikało z „impulsu”, jak przedstawiał to K. K. (1).

Dokonawszy dogłębnej i szczegółowej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał, iż nie może on stanowić podstawy do przypisania K. K. (1) czynu opisanego w punkcie IV. aktu oskarżenia. Należy podkreślić, iż inaczej, niż w przypadku pozostałych czynów, zarówno wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków, jak i dowody o charakterze obiektywnym nie wskazują na to, jakoby dokonanie płatności za perfumy marki H. B. skradzioną kartą kredytową oraz podrobienie parafki A. W. (2) objęte było zamiarem K. K. (1) i porozumieniem zawartym z A. D. (1). Zachowanie tego oskarżonego, w przypadku omawianego czynu było całkowicie pasywne. Zarówno obaj oskarżeni (w tych przypadkach, w których przyznają, że K. K. (1) również był obecny w sklepie (...)), jak i przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie wskazują, że od momentu wejścia oskarżonych do sklepu, do momentu ujęcia A. D. (1), K. K. (1) pozostawał przez cały czas przy drzwiach wyjściowych. „Gdy pierwszy mężczyzna kupował u mnie perfumy, to ten drugi stał przy drzwiach i na niego czekał. Gdy była dokonywana transakcja zapłaty, to ten drugi mężczyzna nie odzywał się do tego mężczyzny, który podpisywał wydruk. Do końca zdarzenia oni już nic do siebie nie mówili” (z zeznań świadka K. S. – k. 314). W momencie gdy doszło do szarpaniny A. D. (1) z pracownikiem ochrony, K. K. (1) niezwłocznie uciekł ze sklepu. Nie udzielił pomocy A. D. (1). Nie próbował wyrwać go z rąk P. K.. Zachodzi zatem daleko idąca wątpliwość co do tego, czy K. K. (1) wiedział, że A. D. (1) dokona zakupu perfum marki H. B., dokonując zapłaty skradzioną kartą kredytową.

Dnia 17 czerwca 2009 roku, K. K. (1) wyjaśnił, że wejście do sklepu (...) było pomysłem A. D. (1), który chciał papierosy. Nadto oskarżony nie wiedział, co, czy i jakie perfumy chciał kupić A. D. (1) (k. 121), stąd późniejsze zachowanie A. D. (5) w tym sklepie stanowi eksces za który odpowiada tylko ten oskarżony. Tę wersję wydarzeń potwierdzają wyjaśnienia A. D. (1), z których wynika, że oskarżony poszedł na salę sprzedaży, gdzie chciał zakupić papierosy. Po chwili, zmienił jednak zdanie i udał się na stoisko z droższymi perfumami, gdzie wybrał dwa opakowania perfum H. B., po czym poszedł z nimi do kasy. Świadek P. K. zeznał, że w pewnym momencie, A. D. (1) rzekł do stojącego przy drzwiach kolegi: „idę obejrzyć perfumy” (k. 932). Wprawdzie, A. D. (1) wyjaśnił, że drugie opakowanie perfum miało być dla K. K. (1), to jednak w dalszym ciągu brak dowodów na to, że K. K. (1) znał te zamiary i je aprobował. Warto zauważyć, że w przypadku czynów opisanych w punktach I.-III. aktu oskarżenia, zachowanie K. K. (1) było aktywne. W pierwszym przypadku, wyciągnął on bowiem plecak z samochodu uszkodzonego przez A. D. (1). W dwóch pozostałych zaś, oglądał z A. D. (1) umieszczone na wystawie zegarki, a następnie naradzał się z nim w sprawie zegarka, który miał zostać zakupiony dla niego. Nic nie stało na przeszkodzie, by także w ostatnim przypadku, K. K. (1) uczynił podobnie, tj. wszedł z drugim z oskarżonych na salę sprzedaży i tam udawał, że po prostu ogląda towar umieszczony na półkach, następnie, oczekiwał z A. D. (1) przy kasie. W omawianym przypadku, zachowanie K. K. (1) było zgoła inne. W żaden sposób nie starał się on ułatwić A. D. (1) realizacji znamion jego czynu. W szczególności, nie próbował on odciągnąć uwagi pracowników sklepu od drugiego z oskarżonych. Zebrany materiał dowodowy nie wskazuje bynajmniej na całkowite nieprawdopodobieństwo tego, że K. K. (1), przebywając w sklepie (...) chciał realizacji znamion oszustwa przez A. D. (1). W szczególności możliwym jest, że sama obecność K. K. (1) w sklepie stanowiła rodzaj pomocnictwa, polegającego na potencjalnym psychologicznym wspieraniu sprawcy. Jednakże analiza danych w toku postępowania rodzi daleko idące wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy w tym zakresie. Ponieważ wątpliwości tych nie sposób było usunąć w postępowaniu dowodowym, Sąd rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.). W efekcie, Sąd uznał, że K. K. (1) jedynie towarzyszył A. D. (1) w czasie popełnienia czynu, zaś realizacja jego znamion była mu to obojętna.

W związku z powyższym, czyn wymieniony w punkcie IV. aktu oskarżenia Sąd przypisał jedynie A. D. (1), zaś **K. K. (1) od popełnienia tego czynu uniewinnił (punkt X. sentencji wyroku).**

Sąd nie miał natomiast żadnych wątpliwości, że czyny wymienione w punktach I.-III. aktu oskarżenia, przypisane oskarżonym, nosiły cechy współsprawstwa (art. 18 k.k.). Istotą tej postaci zjawiskowej jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego. W tym zakresie wyróżnić można element subiektywny i obiektywny. Element obiektywny może się przejawiać zarówno we wspólnej realizacji znamion tzw. czynności

czasownikowej (co w badanej sprawie miało miejsce w przypadku pierwszego z czynów), jak i na tym, że czyny każdego ze współsprawców uzupełniają się, co może być wynikiem dokonanego przez nich podziału ról. Natomiast elementem subiektywnym i warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie. Oznaczające ono nie tylko wzajemne uzgodnienie przez współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Owo porozumienie, zachodzić musi przed popełnieniem przestępstwa lub rodzić się w jego trakcie. Pozwala ono przypisać każdej ze współdziałających osób również i tę czynność sprawczą, która przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa. Materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż takowe porozumienie zaistniało pomiędzy oskarżonymi. Dnia 9 czerwca 2009 roku A. D. (1) i K. K. (1) umówili się, że spotkają się następnego dnia w rejonie ul. (...), a następnie pójdą razem coś ukraść. W tym celu, A. D. (1) przygotował śrubokręt, który ukrył na pobliskim podwórku. Po dokonaniu kradzieży uzgodnili między sobą, że zapłacą za zakupy w sklepie z zegarkami za pomocą zabranej z plecaka karty kredytowej: „Po tym, jak wyrzuciliśmy plecak, A. powiedział mi, że teraz trzeba by coś kupić za tą kartę. Ja się na to zgodziłem (...). Doszliśmy do sklepu z zegarkami” (wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 121). Choć znamiona czynów wymienionych w punktach II. i III. aktu oskarżenia wypełnił fizycznie A. D. (1), to nie można mieć wątpliwości, że były one również czynami K. K. (1), którego rolą było doradzenie zakupu konkretnych modeli, jak i doradzenie zakupu drugiego z zegarków w ogóle, czy wreszcie, wsparcie psychiczne poprzez obecność przy kasie w czasie dokonywania płatności.

Czyn wymieniony w punkcie I. aktu oskarżenia, przypisany obu oskarżonym wypełnił znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. Brak jest jakichkolwiek wątpliwości, że zachowania oskarżonych wypełniły znamiona wymienione w tym przepisie. Dnia 10 czerwca 2009 roku, podeszli oni do pojazdu marki T. (...) o numerze rej. (...), zaparkowanego przy ul. (...). Tam, po uprzednim uzyskaniu dostępu do wnętrza pojazdu, wynieśli z niego plecak, w którym umieszczone były dokumenty, a wśród nich kartę kredytową (...) banku (...) S.A. o numerze (...) należącą do (...) sp. z o.o.. Oczywiście jest, że oskarżeni nie mieli wobec tejże karty jakiegokolwiek tytułu prawnego. Mimo to, potraktowali ją jak własną i włączyli w skład swego majątku, postępując z nimi tak jak właściciel, o czym dobitnie świadczy posłużenie się nią (dokonali jej przywłaszczenia). By umożliwić sobie dokonanie zaboru karty, A. D. (1) i K. K. (1) dokonali uprzednio przełamania zabezpieczenia w postaci szyby w drzwiach pojazdu zainstalowanych od strony siedzenia kierowcy, które uniemożliwiały swobodne otwarcie drzwi. Nie może zatem budzić wątpliwości, że w celu dokonania kradzieży, dokonali oni włamania do samochodu.

W ocenie Sądu, czyn oskarżonych wymieniony w punkcie I. aktu oskarżenia nie wypełnia znamion wyrażonych w art. 276 k.k. Przychylając się do poglądu głoszonego w doktrynie, Sąd uznał, iż stroną podmiotową przestępstwa ujętego w tym przepisie, charakteryzować musi zamiar bezpośredni sprawcy. Tak orzekł m. in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku na mocy wyroku z dnia 5 kwietnia 2000 roku w sprawie II AKa 14/00: „Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wprowadzenie przez ustawodawcę do opisu czynu zabronionego z art. 276 k.k. znamion podmiotowych charakteryzujących szczególnie nastawienie sprawcy ("ukrywa", "usuwa") oznacza, iż wskazane przestępstwo może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim.” Podobne rozważania wysnuł Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 maja 2013 roku w sprawie II AKa 563/12. Celem działającego musi być w zatem w tym przypadku zniszczenie, uszkodzenie, uczynienie bezużytecznym, ukrycie lub usunięcie dokumentu. Koniecznym jest, by kierowało nim nastawienie na osiągnięcie skutku wyrażonego w ustawie. W odniesieniu do czynu A. D. (1) i K. K. (1), w grę wchodziło jedynie znamię polegające na ukryciu, czyli co najmniej czasowym uniemożliwieniu korzystania z dokumentów z zatajeniem miejsca ich położenia (porzucenie w krzakach). Sąd nie miał wątpliwości, iż ostatecznym celem oskarżonych było jedynie osiągnięcie korzyści płynących z rozporządzenia pieniędzmi wydatkowanymi za pomocą karty kredytowej. Gdy poczynili ku temu niezbędne kroki (wyjęli kartę z plecaka), utracili zainteresowanie pozostałymi dokumentami, tj. dowodem osobistym, prawem jazdy, świadectwami kwalifikacji, przepustkami Centertel, kartą bankomatową (...) S.A., dowodem rejestracyjnym i polisą ubezpieczeniową samochodu marki T. (...) o nr rej. (...), a także kartami paliwowymi (...) oraz plecakiem i porzucili je w publicznie dostępnym miejscu. Powyższe pozwala uznać, że postępując w ten sposób, oskarżeni jedynie godził się z faktem, że właściciel dokumentów nie będzie mógł z nich korzystać. Okoliczność ta powoduje zdekompletowanie znamion strony podmiotowej czynu z art. 276 k.k. Nadto, z analogicznych względów należało uznać, że sprawcom nie sposób przypisać kradzieży tychże dokumentów.

Sąd uznał także iż między art. 279 k.k. a 278 k.k., a także art. 275 k.k. zachodzi pomijalny zbieg przepisów – kradzież z włamaniem, w oczywisty sposób zawiera w sobie zabór rzeczy (w tym dokumentu), w celu jej przywłaszczenia. Sąd zmienił kwalifikację czynu przyjętą przez prokuratora, całkowicie usuwając z niej art. 275 § 1 k.k. oraz art. 278 § 1 i § 5 k.k.

Zachowania oskarżonych opisane w punkcie III. aktu oskarżenia, oraz zachowanie A. D. (1) opisane w punkcie IV. aktu oskarżenia nie doprowadziły wszystkich koniecznych znamion prowadzących do dokonania przestępstwa oszustwa. Mianowicie, na skutek tych działań nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) sp. z o.o. Działania oskarżonych bezpośrednio zmierzało w tych przypadkach do osiągnięcia założonego celu. Jedynie odrzucenie transakcji przez system bankowy (czyn opisany w punkcie III. aktu oskarżenia) oraz kasjerki w sklepie (...), udaremniła im osiągnięcie skutku. Gdyby do powyższego nie doszło do, to obaj oskarżeni niechybnie zagarnęliby zegarek marki T., zaś działający samodzielnie A. D. (1), zagarnąłby perfumy H. B., w zamian za środki pieniężne stanowiące własność pokrzywdzonej. W związku z tym, należało stwierdzić, że czyn A. D. (1) i K. K. (1) określony punkcie III. aktu oskarżenia oraz czyn A. D. (1) określony punkcie IV. aktu oskarżenia objawiły się w formie stadialnej usiłowania.

Brak jest natomiast jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że zachowania oskarżonych opisane w punktach III.-IV. aktu oskarżenia spełniły pozostałe cechy oszustwa (art. 286 § 1 k.k.). Dnia 10 czerwca 2009 roku, oskarżeni udali się do sklepu z zegarkami przy ul. (...) w G.. Tam, zakupili zegarek marki T. (...) oraz usiłowali zakupić drugi zegarek – T. (...). By dokonać płatności, a następnie ją potwierdzić, A. D. (1) wręczył sprzedawcy kartę kredytową VISA, po czym, w pierwszym przypadku, na paragonie wydrukowanym za pomocą terminala płatniczego nakreślił parafkę imitującą podpis A. W. (2). W ten sposób, wywołał u sprzedawcy mylne przeświadczenie co do tego, że jest osobą uprawnioną do korzystania z karty imieniu (...) sp. z o.o. W efekcie, nabywając zegarek marki T. (...) oskarżeni doprowadzili do pobrania z rachunku spółki kwoty 1.330 złotych. Tego samego dnia, podobny przebieg miało zdarzenie w sklepie (...), kiedy to, działający samodzielnie A. D. (1) wręczył kartę kasjerce sklepu (...), K. S., po czym na paragonie wydrukowanym za pomocą terminala płatniczego dwukrotnie nakreślił parafkę imitującą podpis A. W. (2).

Czyny wymienione w art. II. i IV. aktu oskarżenia wypełniają również znamiona art. 270 § 1 k.k. W obu przypadkach, poprzez nakreślenie parafek na paragonach, A. D. (1), stwierdził zaistnienie okoliczności, które w rzeczywistości nie miały miejsca, tj. fakt dokonania płatności kartą VISA przez A. W. (2). Dokumenty te sprawiały zatem pozory, że pochodzą od osoby dysponującej kartą w imieniu (...) sp. z o.o. Nie ulega zatem wątpliwości, że były to dokumenty podrobione. Jasnym jest, że sprawca sporządził falsyfikaty w celu użycia ich za autentyczne. Jak wskazano wyżej, nakreślenie parafek miało na celu wprowadzenie sprzedawców w błąd co do tożsamości nabywcy i w efekcie, uzyskanie towarów.

Z akt sprawy wynika, iż każdy z czynów, którego dopuścił się oskarżony A. D. (1) miał miejsce w ciągu 5 lat pod odbyciu w okresie od 2 marca 2007 roku do 2 września 2008 roku kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku w sprawie IV K 1302/04. A. B. skazano wówczas m. in. za czyn z art. 279 § 1 k.k. Natomiast każdy z czynów, który został przypisany K. K. (1) miał miejsce w ciągu 5 lat pod odbyciu w okresach od 28 sierpnia 2000 roku do 25 czerwca 2001 roku, od 7 czerwca 2004 roku do 10 lipca 2004 roku oraz od 18 grudnia 2006 roku do 15 kwietnia 2007 roku kary łącznej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie II K 303/05. K. K. (1) skazano wówczas m. in. za czyn z art. 278 § 1 k.k. W myśl art. 64 § 1 k.k., jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Spełnienie w/w przesłanek wobec obu oskarżonych jest w przedmiotowej sprawie jednoznaczne. Jasne jest w szczególności, że czyny z art. 278 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. są przestępstwami podobnym do czynów stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, gdyż przedmiotem ochrony wszystkich wskazanych przepisów jest mienie. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżeni, dopuszczając się dnia 10 czerwca 2009 roku wszystkich przypisanych im czynów, działali w ramach powrotu do przestępstwa.

Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iż w czasie popełnienia przez oskarżonych przypisanych mu czynów, zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca ich kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę A. D. (1) i K. K. (1). Nie byli oni w szczególności ograniczeni w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. A. D. (1) i K. K. (1) są i już w trakcie popełniania czynów byli osobami dorosłymi. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonych. Naruszyli przepisy obowiązującego prawa, zdając sobie sprawę z ich treści i zagrożenia karnego, jakie niesie zachowanie w opisanym kształcie – dopuścili się bowiem przestępstw pospolitych, których karalność jest w społeczeństwie powszechnie znana. A. D. (1) i K. K. (1) są całkowicie zdolni do poniesienia odpowiedzialności karnej za zachowania, którego się dopuścili.

Stopień szkodliwości społecznej czynów przypisanych A. D. (1) i K. K. (1) należy określić jako wysoki. Należy podkreślić, iż działali oni w zamiarze bezpośrednim, z premedytacją i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Okoliczności popełnienia czynów wskazują na to, iż były one przemyślane. Oskarżeni konsekwentnie zrealizowali nakreślony plan – najpierw dokonali kradzieży z włamaniem do pojazdu, po czym posłużyli się kartą kredytową w sklepie z zegarkami. Nadto, A. D. (1), już bez porozumienia z K. K. (1) posłużył się następnie kartą w sklepie (...).

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy, Sąd stwierdził, iż, w przedmiotowej sprawie, zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. I tak:

#### ***W odniesieniu do oskarżonego A. D. (1):***

1) W punkcie I. sentencji wyroku, za czyn z art. 279 § 1 k.k. (punkt I. aktu oskarżenia), Sąd wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2) W punkcie V. sentencji wyroku, zważywszy, że czyny wymienione w punktach II.-IV. aktu oskarżenia przypisane oskarżonemu zostały popełnione przy użyciu takich samych metod i środków w krótkich odstępach czasowych, a żaden z nich nie został poprzedzony wyrokiem za czyn wcześniejszy, a nadto zważywszy, że każdy z nich wypełnia znamiona tego samego przepisu ustawy karnej (art. 286 § 1 k.k.), Sąd uznał, że stanowią one ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), za który wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności;

#### ***W odniesieniu do oskarżonego K. K. (1) :***

1) W punkcie VI. sentencji wyroku, za czyn z art. 279 § 1 k.k. (punkt I. aktu oskarżenia), Sąd wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2) W punkcie IX. sentencji wyroku, zważywszy, że czyny wymienione w punktach II.-III. aktu oskarżenia przypisane oskarżonemu zostały popełnione przy użyciu takich samych metod i środków w krótkich odstępach czasowych, a żaden z nich nie został poprzedzony wyrokiem za czyn wcześniejszy, a nadto zważywszy, że każdy z nich wypełnia znamiona tego samego przepisu ustawy karnej (art. 286 § 1 k.k.), Sąd uznał, że stanowią one ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), za który wymierzył oskarżonemu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonych przemawia przede wszystkim fakt ich wielokrotnej karalności, a zwłaszcza karalności za przestępstwa podobne (kradzieże i kradzieże z włamaniem, rozboje). Przy czym, po dwa wyroki, w odniesieniu do każdego z oskarżonych zapadły przed popełnieniem przypisanych w niniejszym postępowaniu czynów. Na niekorzyść oskarżonych przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej ich czynów, a zwłaszcza okoliczności ich popełnienia oraz fakt, że oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim przemyślanym i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Naczelną pobudką przyświecającą im w chwili czynu była niewątpliwie chęć łatwego i szybkiego wzbogacenia się. Oskarżeni byli w inkryminowanym czasie osobami zdrowymi, mającymi możliwość zarobkowania. Zamiast tego wybrali jednak prostszą, lecz nieuczciwą drogę w kierunku zaspokojenia potrzeb życiowych. W ten sposób dążyli do uniknięcia wysiłku nieodłącznie związanego z uczciwą pracą zarobkową.

Na niekorzyść A. D. (1) przemawia jego zachowanie po popełnieniu czynu z punktu IV. aktu oskarżenia, kiedy to, przebywając na zapleczu sklepu (...) groził P. K., że jeśli nie wypuści go ze sklepu, rozbije sobie głowę o szybę, a następnie, oskarży go o pobicie.

Na korzyść oskarżonego A. D. (1) przemawia fakt, że konsekwentnie przyznawał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Oceniając przez pryzmat szkodliwości społecznej czynów, jak i dotychczasowej postawy życiowej oskarżonych, nie sposób uznać, iż orzeczone kary są nadmiernie surowe, zwłaszcza że, z uwagi na obostrzenie przewidziane w art. 64 § 1 k.k., Sąd mógł wymierzyć oskarżonym odpowiedni kary do 12 i do 15 lat pozbawienia wolności (kara 8 lat pozbawienia wolności przewidziana w art. 279 § 1 k.k. oraz kara 10 lat pozbawienia wolności przewidziana w art. 279 § 1 k.k., zwiększone o połowę).

Orzeczenie wobec każdego z oskarżonych jednym wyrokiem dwóch jednorodzących kar za ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo, zrodziło, na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1, konieczność ich połączenia. W efekcie, w punkcie XI. wyroku wymierzono A. D. (1) karę łączną w 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast w punkcie XII. wyroku, K. K. (1) wymierzono karę łączną roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Za przyjęciem w obu przypadkach, w przeważającej mierze, zasady absorpcji przemawia podobieństwo naruszonych dóbr prawnych, tożsamość pokrzywdzonego, ścisły związek czasowy badanych czynów i podobne okoliczności ich popełnienia. Przeciwno całkowitemu zastosowaniu zasady absorpcji przemawiał przede wszystkim wzgląd na cele kary. W ocenie Sądu niewychowawczym posunięciem byłoby niejako premiowanie oskarżonych tak łagodnym wymiarem kary z tego tylko powodu, że dopuścili się kilku czynów w krótkich odstępach czasu, na szkodę tego samego pokrzywdzonego.

W punkcie XIII. wyroku, na poczet orzeczonej wobec A. D. (1) kary pozbawienia, zaliczono okres faktycznego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania). Orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

W punkcie XIV. sentencji zasądzono od Skarbu Państwa, na rzecz obrońców oskarżonych A. D. (1) i K. K. (1) po 531,36 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Kwoty te są adekwatne do nakładu pracy obrońców i mieszczą się w granicach określonych w rozporządzeniu przywołanym w tej części orzeczenia.

Z uwagi na uniewinnienie oskarżonego K. K. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IV. aktu oskarżenia, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w tym zakresie (punkt XV. sentencji wyroku).

Sąd zwolnił również obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w pozostałym zakresie, uznając, że wobec ich trudnej sytuacji materialnej oraz perspektywy osadzenia w zakładzie karnym, ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe.